Nr. 167. Śmigiel, wtorek 25 lipca 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 30 mk., w części urzędowej lub reklamowej 60 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Następujące osoby opuszczają na stałe granice Rzeczypospolitej Polskiej:

1. Otilie Brandt Śmigiel
2. Elżbieta Klantsch „
3. Oskar Walter z rodziną „

Śmigiel, dnia 24. lipca 1922 r.

Starosta Kopczyński.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Potępienie bezprawia i samowoli.

Uchwały zebrania manifestacyjnego obywateli poznańskich w dniu 23. lipca 1922 r.

„Zgromadzeni w dniu 23 lipca obywatele i obywatelki miasta Poznania uchwalają:

I. Powstrzymanie podpisu pod listą Rządu Korfantego ze strony p. Naczelnika Państwa oraz odmowa współpracy z tym wiernym i nieustraszonym synem ludu górnośląskiego, desygnowanym na Prezydenta Ministrów przez Większość Sejmową, jest niezgodne z obowiązującym stanem prawnym i wtrąca całe Państwo w stan bezprawia i głębokiego rozstroju.

II. Przypominając krajowi, że p. J. Piłsudski został powołany przez Sejm Ustawodawczy na Naczelnika Państwa na warunkach, zawartych w t. zw. Krótkiej Konstytucji z dnia 20 lutego 1919 r. i że w tym dniu p. J. Piłsudski ślubował w Sejmie uroczyście, że będzie wykonawcą woli Sejmu, — zgromadzeni obywatele stwierdzają zgodnie, że ślubowanie to przez p. Naczelnika Państwa nie jest dotrzymane w obecnem przesileniu. Zgromadzeni protestują przeciw tak jawnemu pogwałceniu Konstytucji i podeptaniu zasad ustroju demokratycznego.

III. Zgromadzeni potępiają postępowanie stronnictw lewicy, które popierają niekonstytucyjne działanie p. Naczelnika Państwa i czynią je także odpowiedzialnemi za wszystkie szkody wewnętrzne i skutki zewnętrzne, jakie to bezprzykładne przesilenie wyrządza Ojczyźnie naszej.

IV. Zgromadzeni wyrażają Prezydentowi Korfantemu i jego Rządowi pełne zaufanie, obiecują gorące poparcie w trudnej pracy i wzywają jednocześnie większość stronnictw narodowych, aby wytrwała w dalszym ciągu w obronie prawa i Konstytucji przeciw bezprawiu i samowoli, ponieważ od wygrania tej walki zależy trwałość, powaga i dobre imię Państwa Polskiego.

V. Zgromadzeni wzywają wszystkich posłów większości narodowej, aby na najbliższem posiedzeniu Sejmu wyrazili votum nieufności p. Naczelnikowi Państwa.

Telegramy hołdownicze

dla rządu p. Korfantego.

Częstochowa. — Niniejszem wyrażamy zaufanie i prosimy stać dalej na stanowisku w obronie prawa przed napaściami zdrajców. — Siedmnastu pracowników fabryki Częstochowianka.

Środa. — Premjerowi w uznaniu zasług położonych dla dobra Ojczyzny składamy hołd i szczere życzenia powodzenia w trudnej pracy i walce o prawo. — Tow. Lutnia.

Bydgoszcz. — Niżej podpisani wyrażamy dzielnemu Wojciechowi Korfantemu i jego gabinetowi pełne zaufanie. Życzymy sobie stanowczo wraz z szerokiemi warstwami uczciwie po polsku myślącemi, aby p. Naczelnik Państwa podpisał gabinet Korfantego albo natychmiast ustąpił. (Podpisy).

Jest to jeden z tych telegramów, które świadczą najlepiej, jak żywo szerokie warstwy ludności w kraju odczuwają dziejące się bezprawie.

Toruń. — Imieniem „Towarzystwa Polek" i Stow. Kobiet pracujących „Zgoda" przesyłamy wyrazy czci i hołdu, prosząc o wytrwanie na stanowisku. Wierzymy, że Ty z pomocą Boga ocalisz Polskę. — Przewodniczące obu Stowarzyszeń: Zofja Tarnowska i Bolesława Szymańska.

Krośniewice. — Z radością witamy śląskiego bohatera Wojciecha Korfantego na stanowisku Prezesa Ministrów i ślemy wyrazy hołdu oraz łączymy serdeczne życzenia wytrwania na stanowisku obrońcy Konstytucji. Koło Polek stacji Krośniewice.

Inowrocław. — Czcigodnemu obrońcy Górnego Śląska hołd i uznanie z prośbą o stanowcze wytrwanie w obronie prawa. — Za filję inowrocławską Tow. „Rozwój" Antoniewicz, zastępca prezesa.

Gostyń. — Wielce Szanownemu Prezydentowi Ministrów oraz jego całemu gabinetowi zasyłamy hołd z prośbą o stanowczą wytrwałość, gdyż wszyscy stoimy zwarcie za Wami. — Imieniem Związku pracodawców, Grześkowiak i Nawrocki.

Kostrzyn. — Uznanie i cześć Prezydentowi Ministrów. Cała zdrowa część popiera ten gabinet, wytrwajcie w walce. — Chłapowscy z Puszczykowa, członkowie Chrz. Narod. Str. Rolniczego.

Gdynia. — Wielkiego syna Ojczyzny budowniczego ducha polskiego na G. Śląsku a obecnie Prezesa Ministrów Zjednoczonej Rzeczypospolitej lud kuszubski, jako wierny stróż Polski nad Bałtykiem z radością wita. Wytrwaj i rządź. — Abraham.

Środa. — Premjerowi Korfantemu, obywatelowi honorowemu miasta Środy zasyła najserdeczniejsze wyrazy uznaniu i zachęty do wytrwania na zajętem stanowisku. — Sokół w Środzie Klerykowicz prezes, Jankiewicz naczelnik.

Śmigiel. — Jego Eksc. Prezydent Ministrów Wojciech Korfanty, Warszawa. Nieustraszonemu bojownikowi za wolność i wyzwolenie Górnego Śląska z pod jarzma pruskiego Wojciechowi Korfantemu przesyłają uczestnicy Obchodu Grunwaldskiego i Górnośląskiego wyrazy wdzięcznego uszanowania i czci. — Związek Towarzystw Polskich w Śmigu.

Śmigiel. — Warszawa, Sejm. — Życzymy Panu premjerowi owocnej pracy dla Polski. — Towarzystwo Kupców samodzielnych, Śmigiel (—) Kiser (—) Łepkowicz (—) Skoracki.

Lipno. — Ze szczerzą radością witamy powołanie Pana na Premjera, ceniąc nieskazitelne jego Imię i trudy dla dobra Ojczyzny. Widzimy szczęście narodu i dobrobyt pod przewodnictwem tego, który umiłował Ojczyznę ponad wszystko. Prosimy wytrwać na stanowisku, ratując kraj z obecnego haosu i nie zrażając się trudnościami, czynionemi przez ludzi niepoczytalnych. Wyrazy czci i wdzięczności najgłębszej przesyłają pracownicy urzędów pocztowo-telegr.: Lipno Warszawskie, Szernikowo, Kikoł, Dobrzyń, Lubicz.

Wejherowo. — Bohaterze! Twardy lud kaszubski zorganizowany w zwartym obozie pod sztandarem ojców naszych „Bóg i Ojczyzna" śle Ci wyrazy czci, miłości, wdzięczności i bezgranicznej ufności z zapewnieniami wierności niezłomnej w boju z odwiecznym wrogiem polskości i katolicyzmu. Niemasz Kaszub bez Polonji a bez Kaszub Polski! — Za organizację: Prof. Pohlmann, Antoni Abraham, Józef Gdzienisz.

Sensacyjny proces przeciw oficerom niemieckim.

Dnia 27-go lipca rozpoczyna się przed sądem przysięgłych w Gandawie bardzo sensacyjny proces, który już swego czasu toczył się przed niemieckim sądem polowym w Brukseli, a obecnie ma być wznowiony. Chodzi o morderstwo, popełnione na wiosnę r. 1915 na belgijskim hr. Ulekem-D'Acoz na zamku Rudervode koło Brügе przez niemieckiego rotmistrza, barona Gagern i ppor. księcia Stolberg-Wernigerode.

Obecnie dzienniki berlińskie przypominają historję tego morderstwa w sposób następujący:

Właściwym mordercą ma być rotmistrz Gagern, który utrzymywał stosunek miłosny z żoną ogromnie bogatego hr. D'Acoz. Motywem zbrodni była ordynarna chęć zysku, gdyż Gagern zmierzał do zawładnięcia olbrzymiemi posiadłościami hr. D' Acoz. Śledztwo, przeprowadzone przez sędziów niemieckich ustaliło, że pewnego poranku Gagern i książę Stolberg zajechali samochodem przed zamek Kudervovde i oświadczyli hrabiemu, iż mają rozkaz przewieźć go do głównej kwatery IV-ej armji. Rotmistrz Gagern zatrzymał samochód w przejeździe przez las i oświadczył hrabiemu, że jeden z nich musi umrzeć, oraz że w tym celu musi się odbyć pojedynek. Wcisnął mu następnie pistolet w rękę, który wprawdzie był naładowany, ale zupełnie zepsuty. Nieszczęśliwy hrabia nie został przy pierwszym strzale zabity, tylko ciężko ranny. Błagał on zarówno mordercę, jak i obok stojącego ks. Stolberga, aby go pozostawili przy życiu. Gagern jednak przyłożył mu pistolet do skroni i dobił go drugim strzałem, poczem wykopał łopatą, którą wiózł w samochodzie, w lesie dół, w którym pochował swoją ofiarę.

Gagern i Stolberg zostali dopiero w dwa lata później pociągnięci do odpowiedzialności w Brukseli. Na procesie było obecnych 52 radców sądowych, należących do niemieckiej armji zachodniej oraz specjalny wysłannik Wilhelma. Oskarżenie brzmiało przeciwko Gagernowi o morderstwo, a przeciwko Stolbergowi o udzielenie pomocy w morderstwie. Wyrok, pomimo stwierdzenia wszystkich faktów był, jak zwykle przeciwko Niemcom w sądach niemieckich, wprost śmieszny. Uznał bowiem Gagerna winnym zabójstwa tak, iż został on skazany jedynie na kilkoletnie więzienie. Ks. Stolberga skazano na 6 miesięcy twierdzy, czego nawet nie musiał odsiedzieć.

W przyszły czwartek ma być wznowiona rozprawa przeciwko Gagernowi i księciu Stolbergowi w zaoczności.

Terror na niemieckim Śląsku.

Królewska Huta, 18. lipca.

Nowa fala uchodźców z niemieckiej części G. Śląska przyniosła ze sobą znowu świeże wiadomości o gwałtach i rozbojach niemieckich, dokonywanych nad bezbronną mniejszością polską. Ludność polska pozostawiona jest na łup rozszalałego, krwawego hakatyzmu.

I tu właśnie uwypukla się różnica pomiędzy „kulturalnemi" władzami niemieckiemi, a „dzikiemi" — według rzuconych przez Niemców opinij — władzami polskiemi — kiedy polskie władze wszelkimi rozporządzalnemi środkami starają się tępić, chociby najmniejsze wykroczenia przeciwko Niemcom w Polsce, kiedy zapewniają mniejszości niemieckiej na Śląsku prawdziwie ojcowską opiekę, w tym samym czasie Niemcy, pomimo danego przyrzeczenia, tolerują haniebne znęcanie się orgeszowców nad bezbronną ludnością polską, nie chcą widzieć ani słyszeć jęków i wołania o pomoc nieszczęśliwych ofiar polskich, katowanych przez niemieckich bandytów.

Oto najcharakterystyczniejsze z całych setek bezprawi niemieckich, które miały miejsce w ostatnich dniach:

1. W nocy na 6. lipca br. na mieszkanie Jana Puzika ze Szrola pow. W. Strzelce napadli orgeszowcy z niejakim Janem Wiescholkiem na czele i zażądali od obecnej w mieszkaniu żony gospodarza, aby ich do wnętrza wpuściła. Gdy ta jednak odmówiła ich żądaniu — wówczas bandyci wybili wszystkie okna, następnie siłą wyważyli drzwi i wtargnęli do mieszkania. Śmiertelnie wystraszoną gospodynię bezlitośnie zmasakrowali gumowemi pałkami, tak, że zalana krwią, bez zmysłów upadła na ziemię; mieszkanie zaś splądrowali, kradnąc i niszcząc wszystko co się dało. Ogólna strata wynosi 25 tysięcy marek niemieckich.

2. 6. lipca wieczorem na powracającego z roboty do domu kowala Franciszka Wolnego w Groszowicach pow. opolskiego nadała banda orgeszowców, składająca się prawie z 25 ludzi. Potargawszy na nim ubranie, zaczęli orgeszowcy bić go kijami dopóty, dopóki zalany krwią, nie upadł na ziemię. Następnie jeden z bandytów wyjął rewolwer i strzelił do leżącego, raniąc go ciężko w czoło.

3. Na mieszkanie Pawła Skrzypca w Górnikach powiatu tarnowickiego w dniu 4 lipca napadli orgeszowcy, a nie zastawszy nikogo w domu, co mogli wykradli, czego zaś nie mogli zabrać z sobą — zniszczyli.

4. W dniu 8 lipca br. na dom Hieronima Mar-

bielona w Rożnierzu powiatu strzeleckiego napadła kanda orgeszowców, składająca się prawie z 50 osób. Zastawszy w domu tylko żonę i córkę gospodarza, bezlitośnie pobili je gumowemi pałkami, a następnie w niemożliwy sposób znęcali się nad nimi. Żona Markielona jeszcze do dziś dnia musi leczyć się w szpitalu z otrzymanych ran.

5. W nocy z dnia 3 na 4 lipca br. orgeszowcy w sile 20 osób poczęli ostrzeliwać dom wójta Albina Tomaszewskiego z Dzierzna powiatu gliwickiego, tak że mury silnie uszkodzili. Następnie wyważyli siłą drzwi i wtargnęli do wnętrza mieszkania, szukając mieszkańców. Na strychu schronily się żona i córka gospodarza. Bandyci przeklinając i znęcając się nad niemi, wyciągnęli je na środek podwórka i pod groźbą rewolwerów zmusili do odśpiewania „Deutschland, Deutschland ueber alles“, poczem odeszli, uprowadzając ze sobą konia ze stajni. *(Kurj. Pozn.)*

Odezwa.

Już 3 lata przeszło, cieszymy się tem, żeśmy się pozbyli jarzma niewoli pruskiej, że posiadamy własne Państwo, że możemy rządzić się sami i odczuwać, co to jest wolność osoby, przekonań, majątku, wolność Ojczyzny naszej. Zawdzięczamy wolność, tę nie tylko wynikom wojny światowej, ale w znacznej mierze tym żołnierzom i bohaterom, którzy u schyłku roku 1918 i w roku 1919 w walce zbrojnej wypędzili pruskie wojsko i pruskie władze, z ziemi wielkopolskiej. Powstańcy wielkopolscy nie żałowali trudu, krwi i poświęcenia, by przez stworzenie faktu dokonannego dać silną podstawę do poparcia żądań naszych w Wersalu przyznania Ziem Zachodnich Polsce. Cześć im za to po wszystkie czasy!

Aby tę cześć im okazać widomym jakimś znakiem, któryby pamięć o nich w najdalsze pokolenia przekazywał, aby obecne pokolenie zadokumentowało, iż odzyskaną wolność odczuło, odczuwa i ceni, Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie dało inicjatywę wzniesienia w Jarocinie pomnika „Wolności“, a zebranie licznego grona delegatów stowarzyszeń, urzędów i poważnych obywateli miasta i okolicy zaaprobowało ten projekt, wybierając „Komitet budowy pomnika „Wolności“ w Jarocinie“, który ma się zająć wykonaniem projektu.

Jarocin i powiat jarociński był bezsprzecznie pierwszym, który na ziemi Wielkopolskiej sformował karne jednostki polskiej siły zbrojnej jakie następnie w licznych potyczkach z wrogiem zaświadczyły o swym patrjotyźmie.

Godną jest więc rzeczą, by taki pomnik wolności w Jarocinie był jednym z pierwszych, jaki stanie na ziemi Wielkopolskiej. Ziemia ta i tak nader jest ubogą w pomniki polskie, a Jarocin wogóle nie posiada żadnego widocznego symbolu polskości u stóp którego moglibyśmy wielkie rocznice narodowe obchodzić i skupiać się w chwilach uroczystych.

Dla tego podpisany Komitet ufa, że projekt postawienia Pomnika Wolności w Jarocinie zyska uznanie społeczeństwa polskiego i w tej nadziei zwraca się do najszerszych warstw współobywateli, by zechciały go w pracach jego poprzeć tak moralnie jak finansowo.

Gorąco uprasza Komitet o propagowanie idei wzniesienia pomnika oraz o składanie ofiar pieniężnych na ręce skarbnika Komitetu p. Śliwińskiego, dyrektora poczty w Jarocinie lub na konto pocztowy kasy oszędności nr. 204060 Poznań.

Ofiary złożenie oraz sprawozdanie ogłaszane będą w prasie, którą Komitet prosi o powtórzenie powyższej odezwy.

Jarocin, 15. lipca 1922 r.

Rada Wykonawcza przy komitecie budowy pomnika.
Śmigielski, Inspektor Szkolny. L. Szajna. Galiński. W. Pilarczyk. St. Kaliszak. Moszczeński. Basiński. Syl. Walczak. J. Borecki. W. Myśliński. Śliwiński.
Dyr. P. X. Niedzwiedziński. Jachowski.
J. Poznański. K. Ostach.

Składki i pokwitowania.

Na Polski Czerwony Krzyż powiatu śmigielskiego otrzymałam od: za pośrednictwem p. Nawrockiej Furmaniak Śniaty 104., przez p. Benyskiewicza Ema Kirchoff z Olszewa 1000 mk. Dom Karczewo 200 mk., przez Komisarjat wschód Kunert St. Bojanowo 557 mk., ze sądu Roz. z Dłużyny od Michaliny Nowak z Boguszyny 500 mk. P. Włodarczak ze Starostwa znaleziono 100 mk., przez Komisarjat wschód od Piskorskiego z Sulejewa 500 mk. P. Fritsche z Popowa 205 mk., p. W. Nowak Barchlin 100 mk., Jungmädchenbund z zabawy 300 mk., Przybylscy z Dąbrowy 1000 mk., A. Zaremba z Boszkowa 500 mk., hr. Czarnecki Polsk. Wilkowo 2000 mk. Nawrocki Polsk. Wilkowo drobne składki 40 mk., W. Nowak Barchlin 100 mk., przez Furmaniak Wilkowo od W. Szymańskiej 100 mk., August Brand Olszewo 3000 mk., przez Kom. wschód 500 mk., — 750 mk. Z. Ostrowiczówna, — 100 mk. Optówna, Kopczyńska z kwesty 385 mk., Rutkiewiczowa 100 mk., Plewa 25 mk., Gmerkówna 100 mk. Maciejewski 45 mk. przez Starostwo Witke z Puszczykówka 1335 mk., przez Komisarza obw. Gąsiorowskiego z zabawy latowej z W. Łąk Cykowa i Kowalewa 4600 mk., przez Kom. wschód 2000 mk., za pośrednictwem p. Birkowskiej z Machcina od Tow. Robotników z zabawy 3000 mk., przez Kom. wschód Lindra z Olszewa 1000 mk., Kasperski Żydowo 1200 mk., W Wasilewski 600 mk., przez Kom. wschód Z. Biały z Karmina 500 mk., Nitschke Żydowo 400 mk., Gustaw Langner St. Bojanowo 1000 mk.

Wszystkim ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać“. Jadwiga Goławiecka, skarbniczka.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Jakóba ap.
Jutro: Anny
Wschód słońca 5,06, zachód 19,37.
Długość dnia 16,09. Ubyło 1,33.

Obchód grunwaldzki i przyjęcie G. Śląska. W mieście naszem obchodzono te dwa święta narodowe bardzo uroczyście. O godz. 10 zebrały się wszystkie towarzystwa polskie z sztandarami w przepełnionej świątyni pańskiej, w której solenne nabożeństwo odprawił ks. proboszcz Nowak, zaś kazanie okolicznościowe wygłosił ks. wikary Gronwald. Po nabożeństwie uszykował się wspaniały pochód, który okrążywszy śródmieście rozwiął się w Strzelnicy, gdzie o godz. 12-tej w szczelnie wypełnionej sali odbył się poranek, przeplatany śpiewami i deklamacjami. Piękny wykład wygłosił prezes Związku Tow. polskich ks. proboszcz Nowak. Na zakończenie uchwalono rezolucję wyrażającą hołd p. Wojciechowi Korfantemu, którą to treść telegramu umieszczamy między telegramami hołdowniczemi.

Kradzież. Posterunek Policji państwowej w Starem Bojanowie podaje, że pewnej osobie odebrano 8 kół żelaznych do drylów, kremzów lub pługów, oprócz tego 1 skibowy pług żelazny. Poszkodowani właściciele zechcą się zgłosić po odbiór do Biura Post. Pol. Państw. w St. Bojanowie.

Baczność, właściciele telefonów. Ponieważ zaszły wypadki, że niepowołane osoby usiłowały otrzymać wstęp do mieszkań abonentów sieci telefonicznej pod pozorem badania przewodów i aparatów telefonicznych prawdopodobnie jednak w celach rabunkowych, przestrzega się niniejszem przed wpuszczaniem do mieszkań, sklepów i t. d. osób zatrudnionych przy telegrafie bez poprzedniego sprawdzenia legitymacji. Każdy pracownik telegr. czy to robotnik, monter lub dozorca przewodów, zaopatrzony jest w imienną legitymację barwy czerwonej, której zawsze zażądać należy.

Miłe złego początki... Pewien czeladnik szewski (pardon — obuwniczy) z Główny, bawiąc onegdaj w Poznaniu, zawarł znajomość z nieznaną sobie dziewczyną, z którą wybrał się w końcu do hotelu Hansa na św. Łazarzu. Widocznie on był tak upojony jej wyrokiem, że ani się nie spostrzegł, jak mu z kieszeni wyfrunęło 40 banknotów po 1000 mk. i w dodatku pierścionek z palca. Poszkodowany zauważył utratę pieniędzy i pierścionka po niewczasie.

Telegramy.

Milicje socjalistyczne.

Warszawa, 22. 7. (Pat.) W związku z informacją o istnieniu poszczególnych milicyj partyjnych, min. spraw wewn. komunikuje, że stoi na stanowisku nie zezwalania na tworzenie się tego rodzaju organizacyj i wydało polecenie podwładnym urzędom zlikwidowania wszykich milicyj partyjnych jako powstałych bez wiedzy i zezwolenia władzy.

Przed rozbiciem lewicy.

Warszawa, 22. 7. (A. W.) Wobec zapewnienia ze strony skrajnej prawicy, że zamierza ona postawić wniosek o wyrażenie nieufności p. Naczelnikowi Państwa, blok lewicy zebrł się na naradę o godz. 12 w południe.

Lewica zamierza zająć wobec tego wniosku jednolitą pozycję, przyczem posiada ona zapewnienie poparcia ze strony Klubu Mieszczańskiego i Pracy Konstytucyjnej. Pozatem omawiano też różnice, jakie zarysowują się w łonie bloku na tle wysunięte przez Witosa postulatu utworzenia rządu parlamentarnego. Różnice te są tak silne, że grożą rozbiciem się bloku lewicowego wskutek możliwego wystąpienia zeń 1 lub nawet 2 klubów.

Polonja amerykańska do Korfantego.

Warszawa, 23. 7. P. Korfanty otrzymał wczoraj z Chicago następujący telegram:

Czcigodny Premjerze i Synu starej Piastowskiej Ziemi Górnośląskiej! Związek Narodowy Polski w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki przesyła Tobie w tej wielkiej, dziejowej chwili połączenia Śląska z Polską a zarazem zamianowania Ciebie przez Sejm w Warszawie Prezydentem Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, słowa uwielbienia i czci.

Stać będziemy przy Tobie duszą i ciałem. Broń Ojczyzny tak, jak Jej umiałeś bronić w czasie największego zagrożenia! A pod Twoim rządem, daj Boże, aby Ona była wielką, potężną, demokratyczną.

Żychliński, prezes. Zawiliński, sekretarz.
Magdziarz, skarbnik.

Miljonówka.

Warszawa, 23. 7. We wczorajszym ciągnieniu wylosowano nr. 3 797 533.

Przyjaźń gdańsko-niemiecka zachwiana.

Gdańsk, 21. 7. Tutejsze dzienniki uskarżają się bardzo na przerwanie komunikacji morskiej Gdańska ze Świnoujściem podobno z przyczyn zbyt wiekich kosztów, których nie pokrywały zyski komunikacyjne tej linji.

Gdy obecnie nadeszła wiadomość o przerwaniu komunikacji Malborka z Gdańskiem dla braku węgla, ogarnia Niemców gdańskich żal do rządu niemieckiego. Nawet bardzo nacjonalistycznie usposobione „Danz. N. Nachr.“ widzą Gdańsk opuszczony przez Rzeszę Niemiecką i gorżko zawiedziony w przyrzeczeniach prezydenta republiki niemieckiej, który w patrjotycznej mowie wypowiedział rotę przysięgi: „Rzesza niemiecka o was nigdy nie zapomni“. A teraz — biadają patrjoci gdańscy — ze względów gospodarczych pozbawiają nas jedynego połączenia. Najwięcej Gdańszczan boli okoliczność, że dotychczasowa komunikacja ta umożliwiała obywanie się bez wizy polskiej do Prus Wschodnich.

Bolszewicy o przesileniu.

Charków, 23. 7. (A. W.) W rozmowie z przedstawicielami prasy ukraińskiej Rakowski oświadczył w sprawie przesilenia ministerjalnego w Polsce co następuje:

Walka stronnictw w Polsce zaostrza się. Jako osoba urzędowa, podkreślam tylko fakt, wstrzymując się od jego oceny. Walka oczywiście toczy się między rozmaitemi burżuazyjnemi i drobno burżuazyjnemi stronnictwami. Dla Ukrainy jest bez różnicy, kto będzie stał na czele przyszłego gabinetu. Ważne jest tylko, aby gabinet był przeniknięty chęcią ustalenia dobrych sąsiedzkich, politycznych i gospodarczych stosunków między Ukrainą a Polską. Rząd Ponikowskiego i Skirmunta, ogólnie biorąc szedł po linji ustalenia tych dobrych stosunków.

Krwawe pochody czerwonych.

Katowice, 23. 7. (Pat.) Dzisiaj w niedzielę odbyły się w Katowicach zapowiedziane manifestacje na cześć zjednoczenia G. Śląska z Polską, urządzane przez P. P. S. Po wygłoszeniu szeregu mów na boisku w Zawodziu, ruszył pochód do miasta, gdzie miał się odbyć drugi zapowiedziany wiec. Po drodze doszło jednak do starcia z kontrdemonstrantami. Wywiązała się bójka, w wyniku której jedna osoba została lekko ranioną. Po południu doszło do starcia również w Bogucicach pod Katowicami, zprzyczem ofiarą ich padł jeden człowiek. Wieczorem zapanował w Katowicach zupełny spokój.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.